

Sygn. akt: I C 232/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2022 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Żelewska

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 marca 2022 r. w G.

sprawy z powództwa **J. P.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki J. P. kwotę 1.602,62 zł (tysiąc sześćset dwa złote 62/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2019r. do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. kosztami procesu obciąża powódkę w 79% zaś pozwanego w 21% pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu po zakończeniu postępowania.

Sygn. akt **I C 232/20**

UZASADNIENIE

(wyroku z dnia 14 kwietnia 2022 roku)

Powódka J. P. domagała się od pozwanego (...) S.A. w W. zapłaty kwoty 7.746,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.214,00 zł zgodnie z załączoną fakturą VAT oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł wraz z odsetkami za opóźnienie.

W uzasadnieniu podała, że jest właścicielką pojazdu marki A (...) o numerze rejestracyjnym (...). Dnia 15 października 2019 roku doszło do zdarzenia, którego sprawcą był P. W. posiadający polisę OC w pozwanym towarzystwie. Samochód powódki był wówczas zaparkowany, a sprawca zdarzenia pozostawił za wycieraczką oświadczenie w przedmiocie przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie.

Dnia 14 listopada 2019 roku powódka zgłosiła szkodę. Pozwany dnia 19 listopada 2019 roku dokonał oględzin pojazdu. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce kwotę 1.145,69 zł. Zdaniem powódki wypłacona kwota jest zaniżona o kwotę dochodzoną pozwem.

(pozew – k. 3-4v.)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Zdaniem pozwanego wypłacona powódce kwota tytułem odszkodowania w pełni rekompensuje powstałą szkodę. Powódka powinna współdziałać w minimalizacji szkody. Pozwany oferował naprawę w warsztacie należącym do jego sieci naprawczej.

(odpowiedź na pozew – k. 29-31v.)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 15 października 2019 roku, z winy P. W. objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej osób fizycznych w życiu prywatnym u pozwanego, doszło do uszkodzenia pojazdu powódki marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(fakt bezsporny nadto potwierdzony – aktami szkody na płycie – k. 40)

Dnia 14 listopada 2019 roku powódka zgłosiła pozwanemu szkodę. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i wypłacił powódce kwotę 1.145,69 zł.

(fakt bezsporny nadto potwierdzony nadto potwierdzony: pismem – k. 7, kalkulacją naprawy – k. 7v.-8v.)

Powódka w oparciu o prywatną kalkulację domagała się od pozwanego dopłaty do odszkodowania w kwocie 7.746,16 zł. Pozwany odmówił.

(fakt bezsporny nadto potwierdzony: kalkulacją naprawy – k. 9-12, pismem z dnia 13.02.2020r. – k. 13-13v.)

Celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty przywrócenia pojazdu powódki marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) do stanu sprzed kolizji z dnia 15 października 2019 roku przy zastosowaniu średnich stawek za prace lakiernicze w wysokości 131,78 zł/rbh oraz mechaniczno-blacharskie w wysokości 118,65 zł/rbh wynoszą 2.748,31 zł brutto.

(dowód: opinia biegłego sądowego P. T. – k. 74-95 wraz z pisemnymi opiniami uzupełniającymi – k. 110-114, k. 160-165, k. 191-196 oraz ustną – k. 232, płyta – k. 239)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów P. T..

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody, czy też korespondencji stron. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Niemniej, za pozbawione znaczenia dowodowego, w kontekście ustalenia wysokości szkody, należało uznać kalkulacje kosztów naprawy sporządzone przez strony. Kalkulacje te odzwierciedlają stanowiska procesowe stron i nie stanowią wiarygodnego i obiektywnego dowodu na okoliczność ustalenia wysokości kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu. W powyższym zakresie Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów P. T.. Opinia ta została zdaniem Sądu sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, a nadto została wyrażona w sposób jasny, zrozumiały i nie zawiera luk czy sprzeczności. Przedstawione przez biegłego wnioski co do wysokości kosztów naprawy pojazdu są kategorię, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Główne zarzuty do opinii biegłego koncentrowały się na ocenie uszkodzeń pojazdu w oparciu o dokumentację fotograficzną po uszkodzeniu, a przed jej likwidacją. Sąd podziela pogląd biegłego, zgodnie z którym znajdujące się w aktach fotografie potwierdzają jedynie delikatne odkształcenie błotnika tylnego lewego. Biegły wyjaśnił sposób naprawy tego elementu bez użycia masy szpachlowej, jak miało to faktycznie miejsce, ale poprzez wypychanie oraz wyklepywanie przy użyciu typowych narzędzi blacharskich, ewentualnie przy zastosowaniu metod termicznych ze speczęciem pośrednim. Z tej przyczyny element ten nie podlegał wymianie, lecz naprawie. Słusznie wskazał biegły, że odbicia obrazów na karoserii tego elementu (w pojeździe powódki oraz innych) nie wynikają z uszkodzeń, lecz wyłącznie z ich kształtu, który nie jest jednorodną płaską powierzchnią, lecz bryłą przestrzenną o różnych kątach ustawień pojedynczych płaszczyzn. Biegły wskazał także, że przy niewielkiej prędkości kolizyjnej wózka z płytami betonowymi toczonego przez sprawcę szkody, fakt, że samochód nie poruszał się oraz wzajemnego ustawienia tych obiektów, wynika, że uszkodzenia błotnika musiały być niewielkie, w tym głębokość deformacji nie mogła być duża. Dlatego uprawnione jest wnioskowanie, że doszło jedynie do wgniecenia, wklęsnięcia powierzchni i uszkodzenia powłoki lakierowej błotnika. Biegły oddzielił także uszkodzenia pojazdu niezwiązane ze szkodą, albowiem pozostałe rysy i odpryski znajdowały się poza obszarem opisanego wyżej uszkodzenia. Uznając zatem, iż złożona opinia jest jasna, logiczna i wewnętrznie niesprzeczna, Sąd uczynił ją podstawowym materiałem dowodowym, na którym oparł rozstrzygnięcie w sprawie.

W ocenie Sądu, brak było podstaw do kwestionowania zeznań powódki J. P., które były spójne, logiczne i wewnętrznie niesprzeczne. Jej zeznania nie przyczyniły się jednak do wyjaśnienia sprawy. Nie była bezpośrednim uczestnikiem szkody i nie brała czynnego udziału w procesie likwidacji szkody. Potwierdziła także wcześniejszą szkodowość pojazdu, jednak nie wskazała konkretnie, jakie elementy pojazdu podlegały wcześniejszym naprawom.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należało, iż pomiędzy stronami nie było sporu do faktu zaistnienia zdarzenia szkodowego z dnia 15 października 2019 roku i winy sprawcy szkody, posiadającego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym u pozwanego i tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi również pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przyjął bowiem odpowiedzialność za szkodę. Spór koncentrował się na rozmiarze szkody i jej wysokości.

W tym zauważyć należało, że wskazana w pozwie podstawa prawna roszczenia była nieprecyzyjna, ponieważ częściowo (również w zakresie późniejszej argumentacji – także pozwanego) odnosiła się do ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym funduszu gwarancyjnym i polskim biurze ubezpieczycieli komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r. (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm). Tymczasem odpowiedzialność pozwanego nie wynikała z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, lecz z umowy odpowiedzialności cywilnej sprawcy zdarzenia w życiu prywatnym.

Podstawę roszczenia stanowił zatem art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W myśl § 4 tego artykułu uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Poza tym podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 415 k.c. Podkreślić należy, że do przesłanek odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego należą: działanie lub zaniechanie sprawcy, z którym związana jest odpowiedzialność, szkoda oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy działaniem bądź zaniechaniem a szkodą. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, iż co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do

świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Ustalając wysokość należnego powódce odszkodowania z tytułu szkody w pojeździe wyrządzonej wskutek przedmiotowego zdarzenia, Sąd posiłkował się opinią biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów samochodowych P. T., który ustalił, że wysokość celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy samochodu powódki wynosi 2.748,31 zł brutto. Uwzględnienie przez biegłego przy sporządzaniu opinii cen prac naprawczych oraz użytych materiałów, nie budziła wątpliwości Sądu. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku (III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51), „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. Pamiętać przy tym należy, iż zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, LEX nr 1129783).

Sąd w pełni podziela pogląd, utrwalony już w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym obowiązek naprawienia szkody przez ubezpieczyciela powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Celem odszkodowania jest w tym przypadku wyrównanie uszczerbku majątkowego powstałego w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejącego od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Ewentualna naprawa pojazdu (przed uzyskaniem odpowiedniego świadczenia od ubezpieczyciela), a także jej faktyczny zakres nie ma więc wpływu na sposób ustalenia wysokości należnego odszkodowania (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, a także wyroki tego Sądu z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, LEX nr 8894, z 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00, LEX nr 78370 z 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410 i z 3 kwietnia 2019 r., II CSK 100/18, LEX nr 2648598, a także uchwałę tego Sądu z 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, [w:] wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 23.06.2020r. w sprawie VIII Ga 119/20, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych, a także postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, LEX nr 175463, wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, LEX nr 8894, z 16 maja 2002 r., z 12 kwietnia 2018r., II CNP 43/17, LEX nr 2490615, z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515).

Przywrócenie stanu poprzedniego może nastąpić w różny sposób. Poszkodowana wyraziła swoją wolę w tym zakresie, zgłaszając określone żądanie do ubezpieczyciela. Powstała szkoda wyrażała się sumą, jaką musiałaby wydatkować poszkodowana, celem naprawy pojazdu. Skoro nie budzi wątpliwości, że zgłoszone roszczenie w tej dacie poszkodowanej przysługiwało niezależnie od tego, czy dokonała wówczas naprawy samochodu, nie ma znaczenia, czy koszty takie rzeczywiście poniosła później i czy rzeczywiście przeprowadzono wszystkie potrzebne naprawy. Przyjęcie podglądu pozwanego prowadziłyby do wniosku, że w każdej sytuacji, gdy odszkodowanie wypłacane jest przed doprowadzeniem rzeczy do stanu sprzed szkody (w tym przypadku naprawą pojazdu), co jest przecież sytuacją typową, określone późniejsze działania poszkodowanego (naprawa za mniejszą kwotę) rozdziłyby po stronie ubezpieczyciela roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, co jest nie do zaakceptowania. Nie ma natomiast żadnych podstaw do różnicowania sytuacji poszkodowanej, która mogła nie naprawić pojazdu przed wypłatą świadczenia, ewentualnie nie dokonać pełnej naprawy lub naprawy niezgodnej z technologią producenta (por. wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 26.07.2017r., I Ca 235/17, LEX nr 2344625).

Warto zauważyć, że w sytuacji, kiedy zakład ubezpieczeń niesłusznie odmawia wypłaty odszkodowania albo zaniża jego wysokość, to pośrednio wpływa na decyzje poszkodowanego dotyczące dalszych losów uszkodzonej rzeczy (w

tym przypadku pojazdu). Wszak brak środków finansowych, niewątpliwie należnych, może przesądzić o zbyciu pojazdu i zakupie za tę kwotę innego, niewątpliwie o obniżonym standardzie lub w gorszym stanie technicznym niż dotychczas posiadany przed powstaniem szkody. Ewentualnie może to prowadzić do przeprowadzania naprawy pojazdu np. systemem gospodarczym lub przy użyciu części niższej jakości, niekoniecznie nowych. Niewątpliwie takie działania ubezpieczyciela nie mogą w żaden sposób rzutować na sytuację poszkodowanego jako uprawnionego do odszkodowania i pomniejszać należnego mu odszkodowania za powstałą szkodę. Przyjęcie odmiennych zasad stwarzałoby miejsce dla powstawania nadużyć w toku postępowań likwidacyjnych, co byłoby samo w sobie niedopuszczalne, jednak korzystne dla ubezpieczycieli chociażby biorąc pod uwagę rachunek zysków i strat w przypadku ewentualnego wytoczenia słusznego powództwa na skutek zaniżenia lub odmowy wypłaty odszkodowania, a to z uwagi na odsetek osób decydujących się na wytoczenie takiego powództwa. Do konsumenta należy podjęcie swobodnej decyzji dotyczącej wyboru sposobu naprawienia szkody, w tym wyboru warsztatu naprawczego. Kryteria wyboru odpowiedniego warsztatu mogą być zupełnie losowe, ale również uzależnione chociażby od opinii wyrażanych przez innych konsumentów czy też doświadczeń z wcześniejszej współpracy z konkretnym podmiotem.

Powódka nie miała obowiązku skorzystania z oferty pozwanego w zakresie naprawy pojazdu. Zdaniem Sądu mało prawdopodobne jest także, aby nawet zakłady naprawcze współpracujące z pozwanym stosowały tak niskie stawki, jak uwzględnione w kosztorysie pozwanego. Wykonywanie napraw przez profesjonalny zakład naprawczy za stawkę przyjętą przez ubezpieczyciela byłoby nieopłacalne. Powyższy wniosek jest o tyle uzasadniony, że w toku niniejszego postępowania, pozwany nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających stosowanie tak znacznych rabatów przez współpracujące z nim firmy działające na rynku usług naprawczych. Należy przy tym mieć na względzie, że stawka za prace naprawcze nie tylko odzwierciedla poziom świadczonych usług, ale także uwzględnia takie czynniki jak: wyposażenie warsztatu w nowoczesny sprzęt, zatrudnianie wykwalifikowanych pracowników etc. Jest faktem notoryjnym, że zakłady stosujące najniższe stawki zwykle nie dysponują najnowocześniejszym sprzętem dedykowanym konkretnej marce samochodu. Stosowane przez pozwanego stawki oderwane są od wolnorynkowych, a zobowiązanie poszkodowanego do naprawy pojazdu według stawek arbitralnie ustalonych przez ubezpieczyciela stanowiłoby spekulację cenową, obniżając wartość prac naprawczych znacznie poniżej ceny ustalonej w gospodarce wolnorynkowej. Warsztaty samochodowe odmawiające współpracy z ubezpieczycielem za znacznie zaniżone stawki zostałyby sztucznie pozbawione dostępu do znacznej części rynku. Co więcej w niniejszej sprawie pozwany nie przekazał poszkodowanej pełnej informacji dotyczącej naprawy w jego sieci naprawczej. Bez znaczenia pozostają hipotetyczne rozważania dotyczące informacji ubezpieczyciela, które nie zostały udzielone.

Odnosnie przyjętych do wyceny kosztów robocizny biegły przyjął stawki stosowane na rynku lokalnym w 2019 roku, które wynosiły 118,65 zł/rbh za prace blacharsko-mechaniczne oraz 131,78 zł/rbh za prace lakiernicze. W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw, aby kwestionować wnioski biegłego w tym zakresie. Dla obliczenia powyższych średnich biegły posiłkował się próbą kilkudziesięciu obserwacji pochodzących z warsztatów rynku lokalnego, która w ocenie Sądu była wystarczająca. Obliczona średnia nie jest obciążona błędem, chociażby przez przyjęcie zawyżonych stawek. Kształtują się one na zbliżonym i przeciętnym poziomie. Wskazane przez pozwanego stawki za prace naprawcze były znacznie zaniżone w stosunku do stawek obowiązujących na rynku lokalnym.

Jak już wspomniano na wstępie, Sąd nie znalazł powodów, dla których można by choćby częściowo podważyć wydaną w sprawie opinię wraz z opiniami uzupełniającymi.

Biorąc za podstawę powyższe, Sąd podzielił opinię biegłego w całości, uznając ją za pełnowartościowe źródło informacji specjalnych i opierając rozstrzygnięcie sprawy na wyliczeniach w niej zawartych.

W tym stanie rzeczy – zgodnie z opinią biegłego – Sąd przyjął, iż celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt przywrócenia samochodu powódki do stanu sprzed zdarzenia szkodowego objęty żądaniem pozwu jest uzasadniony jedynie w nieznacznym zakresie. Wobec tego należne powódce odszkodowanie za szkodę z tytułu naprawy pojazdu wyniosło 2.748,31 zł. Mając na uwadze dotychczas wypłacone odszkodowanie (1.145,69 zł) do skompensowania pozostała różnica bezwzględna tych kwot, co dało kwotę 1.602,62 zł.

Wobec powyższego, taką też kwotę, na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. Sąd w punkcie I. wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną dnia 15 października 2019 roku. Na podstawie art. 817 § 1 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od tej kwoty od dnia 15 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty. Zgodnie bowiem z powyższym przepisem ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Zważywszy, że szkoda została zgłoszona pozwanemu dnia 14 listopada 2019 roku, tak więc Sąd orzekł naliczanie odsetek ustawowych zgodnie z żądaniem powódki. Bez wątplenia pozwany jako profesjonalista, dysponujący fachowym zespołem specjalistów i rzeczoznawców, był w stanie w terminie wynikającym z wyżej cytowanego przepisu, ustalić prawidłowo rozmiar szkody i wysokość należnego powódce odszkodowania.

W pozostałym zakresie w punkcie II. wyroku powództwo oddalono na podstawie art. 361 § 2 k.c. oddalono powództwo jako zawyżone.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów, obciążając strony kosztami procesu w takim zakresie, w jakim uległy w swoim żądaniu. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. wyliczenie pozostawiono referendarzowi sądowemu po zakończeniu postępowania.